

Dzisiejsza technologia może zrobić raj na ziemi

26 lutego 2018

Kiedyś rodzina utrzymywała się z pracy jednego rodzica przez 40 godzin w tygodniu. Dziś muszą pracować oboje czasami i po 60 godzin w tygodniu a i tak nie starczy na nic. Automatyzacja produkcji, informatyzacja i nowe technologie sprawiły że jesteśmy dziś 8 razy bogatsi niż w latach 50, gdy snuto optymistyczne prognozy. Mówiono wtedy, że w przyszłości ludzie będą pracować maksymalnie 10 godzin w tygodniu, czyli 2 godziny dziennie. I taki poziom technologii i bogactwa już mamy.

Jednak musimy pracować coraz więcej, coraz ciężiej i za coraz niższe stawki. Gdzie się podziewają te pieniądze? Są nam rabowane przez grupę kryminalistów, którzy wymyślili na użytek motłochu różne bajki. Jeśli się nie obudzimy z tego finansowego letargu, to wszystko będzie zmierzać ku niewolnictwu ekonomicznemu. My sami sobie jesteśmy winni. Nie buntujemy się. Traktujemy system niewolniczy, czyli pracę przez 8 i więcej godzin, za coś normalnego. Ba, sami uważamy, że jest to duża wartość.

Uważamy, że za niskimi pensjami stoją jakieś efemeryczne prawa ekonomii, nad którymi nie wolno dyskutować i których nie wolno ruszać. Mamy więc to, na co się zgadzamy – takie jest uniwersalne prawo tego świata. To wszystko tłumaczy wezwanie do ludzkości opublikowane przez organizację Anonymous: „Jak będziesz gotów, powstaniesz”.

DOKTRYNY NIEWOLNIKÓW (IDEOLOGIE I RELIGIE) A PIENIĄDZE

Społeczeństwo opiera się na władzy i hierarchii. Prawdę ustala ten, kto ma władzę. Każda doktryna zawiera w sobie moduł, który ma społeczeństwu, czyli motłochowi usprawiedliwiać

bogactwo elit. Drugim modułem każdej doktryny jest uzasadnienie dlaczego motłoch bieduje i uzasadnienie, że tak musi być, „bo coś tam”. Wymienię poniżej rozmaite doktryny zawierające te moduły:

– Chrześcijaństwo: Zdanie króla/księcia/szlachty jest święte, bo ich władza pochodzi od Boga. Bóg ukochał biednych. Po śmierci bogatych niegodziwców spotka kara, a biedne pokorne cielaki dostaną nagrodę w raju.

– (Neo)liberalizm: Nierówności w zarobkach są dobre. Biedni są sami sobie winni, bo są niezaradni. Państwo nie może wtrącać się w gospodarkę. Takie są prawa ekonomii i niewidzialnej ręki wolnego rynku. Jest kryzys i trzeba ciąć koszty. A w Polsce i krajach Bloku Wschodniego są problemy okresu transformacji.

– Lewica: Człowiek lewicy to człowiek ciężkiej, uczciwej pracy. Bogacze/kułacy/inteligenci są źli.

– Prawica: Siła, praca i własność są najwyższą wartością. Człowiek pracuje sam na siebie, nie oczekując żadnej pomocy i nie protestując przeciwko kapitalizmowi.

– New Age czy też Ezoteryzm: Pieniądz to niska wibracja. Bogactwo jest złe, bo powinniśmy się koncentrować na duchowości i sprawach ducha. Powinniśmy stale podwyższać swoje wibracje i zaprzestać interesowania się przyziemnymi, materialnymi zagadnieniami.

– Buddyzm i Hinduizm: To karma z poprzednich żyć. Dzisiejsi biedni nagrzeszyli w poprzednich życiach i teraz dostają sprawiedliwą zapłatę za swoje grzechy. Nie trzeba ich żałować i niczego zmieniać w systemie.

– Społeczeństwo i jego potoczne rozumowanie: Szkoła czy też studia i praca na etat przez 8 godzin są najwyższą wartością i jedynym planem na życie. Tak po prostu ma być i człowiek nic z tym nie zrobi, bo Ci na górze to i tak „liberały aferowały” i złodzieje. Trzeba się dostosować, słuchać się starszych, nie

wychylać się, nie protestować i nie buntować się. Obecny system demokratyczno-kapitalistyczny jest idealny, ostateczny i bezdyskusyjny.

– Przeciwnicy NWO, teoretycy spisku i radykalni ekolodzy: Pieniądz jest zły i trzeba go znieść. Należy wrócić do wymiany barterowej lub innego, przed-pieniężnego systemu. Lub w wersji eko, wrócić do domów z dykty i społeczności plemiennych po 150 osób. Nic z tym nie możemy zrobić, bo i tak zarządza tym wszechpotężne NWO, więc bójcie się, umierajcie ze strachu, pompujcie adrenalinę non stop do krwi, jak na porządnych tropicieli spisków wszelakich przystało.

SYMETRYZM A ILUMINACI W TWOIM PUSTYM PORTFELU

Największe spiski i przekręty często pozostają nieujawnione. Często ludzie w ogóle się nimi nie interesują. W internecie jest ogrom informacji o iluminatach, których tak naprawdę nikt nie widział. A praktycznie nikt nie pisze o tym co jest przedstawione powyżej. O tych dwóch modułach niewolniczych każdej doktryny. O tym, że doktryny to tak naprawdę dużo większe oszustwo. Nikt nie pisze o konieczności pogodzenia przeciwności, czyli myślenia samodzielnego.

Czy o nowej doktrynie, de facto nie będącą doktryną, czyli symetryzmie. Symetryzm to inaczej myślenie samodzielne, czy też poglądy hybrydowe, łączące elementy prawicowe i lewicowe. Symetryzm zakłada wolność od każdej doktryny. Większą uwagę poświęca odpowiedzialnemu zarządzaniu państwem, gospodarce i realnym efektom. Jak myślisz, dlaczego?

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org